

Kronika parafialna

28 grudnia — z naszej parafii pod przewodnictwem księdza Damiana wyruszy³ autokar na Europejskie Spotkanie M³odych Taize. Tegoroczny zjazd m³o-dzieły odbywa³ się w Brukseli.

27 grudnia — 31 stycznia — w tych dniach nasi księża odwiedzili wszystkich parafian podczas kolęd.

1 lutego — w naszym kościele odby³ się tradycyjny koncert kolęd, w którym wyst¹pi³y chóry i orkiestry naszej parafii.

11 lutego — obchodziliśmy Dzień Chorego. Uroczystej Mszy Świętej przewodniczy³ Ksi¹dz Biskup Diecezjalny Jan Bernard Szlaga. Po Mszy Świętej w hali Sokolni odby³o się wręczenie medali Matki Teresy z Kalkuty za ofiarn¹ dia³alno^æ na rzecz osób niepe³nosprawnych.

25 lutego — Œrod¹ Popielcow¹ rozpoczęliśmy Wielki Post — czas naszego nawrócenia i przygotowania do Œwi¹t Wielkanocnych.

Spójrz na krzyż

Spójrz na Krzyż, a zobaczysz g³ow^æ Jezusa pochylon¹, aby cię poca³owa^æ, Jego ramiona rozwar^{te}, aby cię obj¹æ, Jego serce otwarte, by cię przyj¹æ, by zamk¹æ cię w swojej mi³o^æci.



Skoro wiemy, że Krzyż jest znakiem największej mi³o^æci Chrystusa do ciebie i do mnie, przyjmijmy Jego Krzyż we wszystkim, co zechce nam da^æ i oddajmy Mu z rado^æci¹ wszystko, co zechce za- bra^æ.

Jedni b^ædziemy tak post^æpowa^æ, Œwiat pozna, że jesteśmy Jego uczniami, że nale³ymy do Jezusa, że czyni, które wykonujemy, ty i ja, nie s¹ niczym innym, jak nasz¹ mi³o^æci¹ wciel^{on}¹ w Œycie

Matka Teresa

Pismo Parafii Świętej Trójcy w Kościerzynie

GWIAZDA PRZEWODNIA

MARZEC 2009



Wielki Post

Rozpoczął się okres Wielkiego Postu – czas wewnętrznej przemiany i nawrócenia. Temu nawróceniu mają bez wątpienia sprzyjać rekolekcje, drogi krzyżowe, gorzkie żale, na które serdecznie zapraszamy.

Wielki Post jest czasem szczególnego

zwrócenia oczu na Chrystusa i zerwania wszystkich zasłon, które na co dzień oddzielają nas od Niego. Dla jednych z nas jest to tylko delikatna firanka, dla innych ciężka kotara, która przemienia się wręcz w ścianę. Cokolwiek by to nie było, jesteśmy wezwani do zmiany sposobu życia. Jak długo pozostajemy na ziemi, mamy szansę się nawrócić. Bóg nikogo z nas nie przekreślił, ale czeka cierpliwie na zaproszenie do naszego życia.

Szczególnym momentem odciążenia się od grzechu jest moment spowiedzi świętej. Warto na pewno zadać sobie trochę trudu i bar-



dzo dokładnie się do niej przygotować. Po spowiedzi świętej staje się na nowo świętymi ludźmi o przemienionym sercu, będącymi znowu blisko Boga. Andrzej Rublow namalował, kiedyś piękną ikonę, na której

widnieje Trójca Święta. Twórca przedstawił na ikonie Osoby

Boskie pod postaciami trzech aniołów siedzących przy stole. Anioł z prawej strony przedstawia Ducha Świętego. Jest On zapatrzony w dół, jakby z nieba patrzył na ziemię – tam, gdzie będzie posłany. Stół, przy którym siedzą aniołowie, ma cztery krawędzie. Jedna z nich pozostaje pusta. Czyżby autor nie dookończył swego dzieła? Nie – to miejsce czeka na każdego z nas. Bóg zaprasza nas do swojego domu, gdzie panuje miłość, pokój i dobro. Dostęp zaś do tego domu zyskuje się przez wewnętrzną skruchę i głębokie nawrócenie.

Ks. Krzysztof

Odeszli do Pana...

Józef Wołoszyk, ul. Chojnicka
Andrzej Polak, ul. Chojnicka
Janina Medykowska, ul. Dębowa
Piotr Burandt, Rumia
Brunon Kuszowski, ul. Kasztanowa
Monika Kostka – Przytarska, ul. Mickiewicza
Helena Ostrowska, ul. Dworcowa
Brunon Kropidłowski, ul. Długa
Antoni Kurszewski, ul. Staszica
Kazimiera Kropidłowska, ul. Długa
Frieda Kąkol, ul. Miodowa
Jerzy Bińkowski, Poznań
Kazimierz Skierka, Kaliska Kościerskie
Kazimierz Wanicki, Sycowa Huta
Czesław Kulas, ul. 8 Marca
Stanisław Raca, ul. Świętopełka
Jan Toruńczak, Kościerska Huta
Leon Kerlin, Kaliska Kościerska
Maria Skowrońska, ul. Konopnickiej
Zofia Fiałkowska, ul. Dębowa
Gertruda Bonowska, ul. Skłodowskiej
Roman Wrycza, ul. Mała Młyńska
Teresa Kujawska, ul. Towarowa
Stanisław Burandt, ul. Partyzantów
Stanisław Olszewski, ul. Młyńska

Sakrament małżeństwa zawarli...

Łukasz Maszka i Małgorzata Borzyszkowska
Tomasz Kurs i Janina Pastwa
Michał Włodarski i Beata Kolińska
Radosław Stolec i Sabina Cygert
Marcin Góralski i Bernadeta Stobińska
Szymon Mielewczyki i Anita Miętka
Andrzej Stencel i Alicja Bednarek
Przemysław Jażdżewski i Żaneta Cieszyńska

Nasze dzieci na nas patrz¹

Nasze dzieci na nas patrz¹, kiedy mówimy o wodzie, a pijemy wino.
Nasze dzieci na nas patrz¹, kiedy mówimy, że wielbimy pokój, a potem się o bzdurę kłóćmy z s¹siadem.
Nasze dzieci na nas patrz¹, kiedy mówimy, że kochamy ich matkę, a potem wrzeszczymy na ni¹, bo nie smakuje mi kotlet.
Nasze dzieci na nas patrz¹, kiedy mówimy o ochronie środowiska, a potem rzucamy na ziemię papierosa.
Nasze dzieci na nas patrz¹, kiedy w niedzielę idziemy do kościoła, a wracaj¹c kłóćmy się o jakieś drobiazgi.
Nasze dzieci na nas patrz¹, kiedy mówimy, że w życiu ważna jest tylko mi¹ość, a potem patrz¹ na seks i pieni¹dze.
Nie zapominajmy o milcz¹cym spojrzeniu naszych dzieci i o ich cichym s¹dzie, który nas może ocalić od Wielu nikczemności.

Pino Pellegrino

Sakrament Chrztu ew. przyjêli...

Anna Bonczyńska,
córka Łukasza i Aleksandry
Wiktoria Panasiuk,
córka Dariusza i Marioli
Agata Berth,
córka Jarosława i Urszuli
Bruno Koseda,
syn Macieja i Honoraty
Aleksander Dysarz,
syn Marcina i Anny
Lena Czarlińska,
córka Kamila i Karoliny
Filip Sikora,
syn Franciszka i Iwony
Maja Rybacka,
córka Radosława i Kariny
Aleksy Troka,
syn Wojciecha i Izabelii
Mateusz Stencel,
syn Krzysztofa i Anny
Fabian Pawłowski,
syn Piotra i Marzeny
Livia Saath,
córka Ireneusza i Beaty
Nicola Sarach – Skrajda,
córka Sebastiana i Eweliny
Paulina Pobłocka,
córka Wojciecha i Lidii
Ksawery Dargacz,
syn Bartłomieja i Kariny
Marcel Olszewski,
syn Roberta i Doroty
Nicola Gralak,
córka Michała i Agnieszki



Karolina Paszewska,
córka Marka i Kamilii
Kacper Wolff,
Kryspin Wolff,
synowie Dariusza i Eweliny
Zofia Browarczyk,
córka Piotra i Marty
Dominik Pałasz,
syn Wojciecha i Teresy
Maksymilian Chojnacki,
syn Marcina i Beaty
Paweł Felskowski,
syn Macieja i Emilii
Aleksandra Bela,
córka Krystiana i Haliny
Jovan Bluhm,
syn Jacka i Joanny
Anna Mruk,
córka Karola i Aleksandry
Zofia Piotrowska,
córka Jacka i Małgorzaty
Oskar Kozikowski,
syn Patrycjusza i Kamili
Adam Klasa,
syn Tadeusza i Małgorzaty
Piotr Szmagliński,
syn Szymona i Barbary
Agata Data,
córka Dariusza i Renaty
Martyna Augustyniak,
córka Daniela i Magdaleny
Natalia Młyńska,
córka Jarosława i Małgorzaty

Kto może zostać rodzicem chrzestnym?

W kancelariach parafialnych dochodzi coraz częściej do słownych przepychanek. Mamy kandydata na chrzestnego; dlaczego ksiądz się czepia? No właśnie. Dlaczego się czepia?

Znalezienie dziś odpowiedniego kandydata jest trudne. Przychodzący do kancelarii rodzice nie rozumieją, dlaczego Kościół stawia chrzestnym tak wysokie wymagania. Nieporozumienia zaczynają się w momencie, kiedy ksiądz zaczyna pytać, czy kandydat na chrzestnego jest wierzący, czy chodzi do Kościoła, czy praktykuje, czy może dawać świadectwo wiary?

Kogo mamy znaleźć? – Bronią się często rodzice. Tak długo szukaliśmy. W końcu „z braku laku” wybraliśmy takich, a nie innych kandydatów. Często jednak tacy kandydaci „z braku laku” nie mogą zostać chrzestnymi. Nie chodzi o bezduszną, rygorystyczną procedurę. Chodzi tylko i wyłącznie o dobro dziecka.

Chrzest małych dzieci, które nie mają jeszcze wystarczającej świadomości, by wyznać wiarę, wymaga wiary tych, którzy o ten chrzest proszą i biorą odpowie-

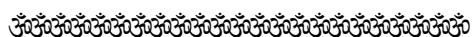
dzialność za religijną formację ochrzczonego dziecka. Praktyka jest taka, że uważniej przygląda się chrzestnym niż rodzicom. Chrzci się często dzieci, nawet jeśli sytuacja ich rodziców jest powichrowana. Natomiast w przypadku chrzestnych wymaga się pełnej klarowności doświadczenia życia chrześcijańskiego. A jest to w naszych czasach nie lada problem.

W rytuale chrztu dzieci wyrażnie czytamy: „Rodzice i chrzestni składają wyznanie wiary we własnym imieniu, a nie w imieniu dziecka. Dlatego na chrzestnych nie należy wybierać takich osób, które nie mogą szczerze tego wyznania złożyć:”

Instrukcja zaś episkopatu precyzuje: „Chrzestni powinni ukończyć 16 lat; mają być katolikami wyznającymi swą wiarę życiem zgodnie z nauczaniem Kościoła. Nie wolno dopuszczać do tej funkcji osób żyjących w niesakramentalnym związku małżeńskim oraz młodzieży nieuczęszczającej na katechizację. Należy przeciwstawiać się zdarzającym się zwyczajom zapraszania na rodziców chrzestnych ludzi przygodnych dobrze sytuowa-

nych, którzy jak można przypuszczać nie będą się interesowali wychowaniem religijnym chrześniaka”.

Problem ze znalezieniem odpowiedniego chrzestnego dotyczy na razie o wiele częściej dużych miast niż wsi czy małych miejscowości. Niemniej jednak coraz częściej mówi się, że dobrego kandydata to ze świecą szukać. Najlepiej z gromnicą.



Modlitwa po spowiedzi

Boże miłosierny, który cennie niegodnemu grzesznikowi zdj¹³ brzemie przewin z duszy i rzuci³ je do morza swego przebaczenia, sk³adam Ci dzięki najserdeczniejsze! Przyj¹⁻ecemarnotrawnego syna znowu do ³aski, przywróci³ecemi pokój prawdziwy, którego mi owiat dażenie moje, uwolni³ecemnie od kary wiecznej i otworzy³ecemi niebo. Niech Ci będzie uwielbienie, chwaa³a i dziękczynienie za Twój¹ dobroae i litoae Pob³ogos³aw moje postanowienia, wzmacniaj moj¹ wolę, bym wytrwa³ w dobrym a; do końca. Jako zadocaeuczynienie za me grzechy chcę znośae: chętnie i cierpliwie wszystkie trudy i krzye. Najowiętsza Bogarodzico, najdobrotliwsza Matko moja, weł³ mnie pod swój¹ opiekę, wyproem¹ askę zgadzania się z wol¹ Bo;¹ i wytrwania w dobrym. (Ewięci anio³owie i patronowie moi, ochraniajcie mnie na wszystkich drogach moich, przyczyniaj¹c się za mn¹, bym wstępuj¹c w wasze ołady na ziemi, dojaemóg³ szczęo¹wie do chwaa³y niebieskiej.

Kącik poezji religijnej

„Ty”

Ty mym szczęściem
pomocą w trudnościach
Ty mą drogą
ucieczką do miłości
Ty mym promykiem słońca
przy każdym cierpieniu
Ty mą modlitwą
udanego poranka
Ty mym mostem
ku doskonałości
Ty mą nadzieją
przy każdym utrapieniu
Ty mym zbawieniem
każdego dnia
Ty mą ufnością
szczerą radością
Ty mym schronieniem
z grzechu wybawieniem
Ty mą nauką
życia cudem
Ty mym przyjacielem
ukrytym cieniem
Ty mą pociechą
szerokim uśmiechem
Ty mym zrozumieniem
jedynym wytchnieniem
Ty mą wena
bogatą treścią
Ty mym Bogiem
jedynym Panem i Zbawicielem

Agata Sędzicka

bez dodatkowych postanowień? Odpowiedź brzmi: tak. Dodatkowe postanowienia nie są obowiązkowe, zależą od dobrej woli i zapału adoptującego.

Jakie są owoce duchowej adopcji?

Duchowa adopcja skutecznie leczy głębokie zranienia wewnętrzne spowodowane grzechem aborcji. Pozwala matkom odzyskać wiarę w Boże Miłosierdzie, przynosząc pokój ich sercom. Jako bardzo konkretny, bezinteresowny i osobisty dar (modlitwy, ofiary i post), pomaga w szczególności ludziom młodym kształtować charakter, walczy z egoizmem, odkrywać radość odpowiedzialnego rodzicielstwa, uzdalniając do postrzegania miłość i seksu oczyma Boga. Ucząc systematycznej modlitwy i pozytywnego działania pogłębia kontakt z Bogiem. Pomaga odkrywać głęboki sens zaniedbanych praktyk ascetycznych. Może się stać czynnikiem odrodzenia wspólnej modlitwy i miłość w rodzinie.

Kto i ile razy może podejmować duchową adopcję?

Każdy: osoby świeckie, konsekrowane, mężczyźni, kobiety, ludzie w każdym wieku. Dzieci podejmują ją pod opieką rodziców. Duchową adopcję mogą podejmować także osoby żyjące w związkach niesakramentalnych, osoby rozwiedzione. Można decydować się na nią

wiele razy – ale za każdym razem adopcja dotyczy tylko jednego dziecka – pod warunkiem wypełnienia poprzednich zobowiązań. Za każdym razem trzeba jednak złożyć przyrzeczenie. Jeśli w jakimś dniu zapomni się odmówić modlitwę nie jest to grzechem. Grzechem bowiem jest świadome i dobrowolne zlekceważenie składanego Bogu przyrzeczenia. Przerwa, która trwa dłuższy czas (miesiąc lub dwa), przerywa duchową adopcję. Należy wtedy ponownie przyrzeczenie i starać się je dotrzymać. W wypadku krótkiej przerwy należy duchową adopcję kontynuować, przedłużając modlitwę o opuszczone dni.

Skąd pewność, że Bóg wysłucha modlitwy?

Naszą pewność opieramy na wierze we Wszehmoc i nieograniczone Miłosierdzie Boże. Bóg jest Dawcą Życia i Jego wolą jest, by każde poczęte dziecko żyło i było otoczone miłością rodziców.

Czy przyrzeczenia duchowej adopcji muszą być składane uroczyście?

Wskazane jest, by przyrzeczenia były przeprowadzane uroczyście (w kościele, w obecności kapłana), ale można je złożyć także prywatnie, np. korzystając z audycji radiowej na ten temat. Dzięki temu duchową adopcję mogą podjąć także osoby starsze, niepełnosprawne.

DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO

DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO czyli ruch, do którego może się włączyć każda osoba, której jest drogie poczęte życie

Centralny Ośrodek Duchowej Adopcji istnieje na Jasnej Górze. Każda osoba, która włącza się do Ruchu zobowiązuje się do modlitwy w obronie poczętego życia oraz do osobistego wypełniania Jasno-górskich Ślubów Narodu. Dzięki przynależności do Ruchu udziela się pomocy zarówno dzieciom poczętym, których życie jest zagrożone, jak i cierpiącym z powodu grzechu zabójstwa poczętego dziecka.

Jak zrodziła się duchowa adopcja?

Powstała po objawieniach w Fatimie, stając się odpowiedzią na wezwanie Matki Bożej do modlitwy różańcowej, pokuty i zadośćuczynienia za grzechy, które najbardziej ranią Jej Niepokalane Serce. W roku 1987 została przeniesiona do Polski. Pierwszy ośrodek duchowej adopcji powstał w kościele OO. Paulinów w Warszawie. Stąd rozprzestrzenia się na cały kraj i poza jego granice.

Co to jest duchowa adopcja?

Duchowa adopcja jest modlitwą w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Trwa 9 miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej: radosnej, bolesnej lub chwalebnej oraz specjalnej modlitwy w intencji dziecka i jego rodziców. Osoba decydująca się na adopcję duchową nie wie, jakiej narodowości jest dziecko. Jego imię zna tylko Bóg. Do modlitwy za poczęte dziecko można dołączyć dowolnie wybrane dodatkowe postanowienia.

Jakie mogą być te dodatkowe postanowienia?

Dodatkowymi postanowieniami mogą być np.: częsta spowiedź i Komunia św., adoracja Najśw. Sakramentu, czytanie Biblii, post o chlebie i wodzie, walka z własnymi nałogami, pomoc osobom potrzebującym lub inne dodatkowe modlitwy (litanie, nowenny, koronki...). Należy jednak podejmować postanowienia realne, mając na uwadze indywidualne możliwości ich wypełniania. Niektórzy zadają sobie pytanie: czy można podejmować duchową adopcję



Dlaczego stosowanie metody in vitro jest niedozwolone?

Spotyka się coraz więcej katolików, którzy mają prawdziwy zamęt w głowie na temat sztucznego zapłodnienia. Zamęt ten powstaje przez bezkrytyczne przyjmowanie treści przedstawianych w mediach. Dla katolika autorytetem nie są jednak media, lecz opinia Kościoła, która zawsze zostaje sformułowana dzięki wspólnemu namysłowi biskupów, teologów i specjalistów w danej dziedzinie.

12 grudnia ubiegłego roku wyszła instrukcja Kongregacji Nauki Wiary, która wyjaśnia, dlaczego stosowanie metody in vitro jest zabronione. Przy ocenie moralnej tej metody trzeba na początek zwrócić uwagę na dwie niezwykle ważne sprawy:

1. Życie ludzkie zaczyna się w chwili poczęcia - od tej chwili mamy już do czynienia z żywym człowiekiem, obdarzonym duszą i

ciałem. Temu małemu człowiekowi należy się szacunek i przysługują niezbywalne prawa.

2. Nowe życie poczyną się w małżeństwie, przez akt mężczyzny i kobiety, którzy wyraża ich wzajemną miłość. Dziecko jest zatem owocem małżeństwa – owocem miłości małżonków, a nie produktem laboratorium.

Wynika stąd jasno, że metoda In vitro jest czymś

złym. Dlaczego?

1. Pierwsza sprawa dotyczy tzw. nadliczbowych embrionów. Embryon to połączona komórka męska i żeńska, czyli mały człowiek. W próbowce wytwarza się wiele embrionów, potem się je selekcjonuje, wybiera najsilniejsze a resztę niszczy. Liczba niszczonego embrionów – czyli zabijanych małych dzieci podczas stosowania in vitro jest bardzo wysoka i sięga aż 80%.

2. Drugi argument przeciw in vitro to oddzielenie przekazania życia od aktu małżeńskiego, czyli mówiąc inaczej życie ludzkie nie jest przekazywane, ale raczej produkowane w laboratorium.

Wielu ludziom wydaje się, że „rodzice mają prawo do dziecka”. Nie jest to jednak prawdą. Szlachetne pragnienie posiadania dziecka, nie jest równoznaczne z „prawem do”. Dziecko nie jest niczyją własnością. Rodzice nie mogą sobie rościć prawa do posiadania go za wszelką cenę.

W instrukcji kongregacji możemy przeczytać, że Kościół rozumie cierpienie małżonków dotkniętych problemem bezpłodności.



ści. Jednakże tego pragnienia nie można przedkładać nad wielką wartość każdego ludzkiego życia.

Problem bezpłodności dotyczy w samej tylko Polsce około 1,5 miliona par, czyli aż jedną piątą wszystkich małżeństw. Małżeństwa nie mogące mieć dzieci na pewno przeżywają ogromny ból. Metoda in vitro jest jednak niedopuszczalna. Nasze państwo zamiast próbować wprowadzić finansowanie tej metody przez kasy chorych, powinno przede wszystkim usprawnić procedury adopcyjne – tak, aby nie trwały one aż tak długo oraz promować leczenie zaburzeń płodności u małżonków, aby byli oni sami wydać życie.

Ks. Krzysztof

Droga Krzyżowa

Droga Krzyżowa - to nabożeństwo nawiązujące do przejścia Pana Jezusa od pretorium Piłata na wzgórze Golgoty. Męka rozważana jest w 14 symbolicznych stacjach. Pismo Święte nie zawiera dokład-



nej trasy Drogi Krzyżowej, a tylko 9 spośród 14 stacji ma swą podstawę w ewangelicznych opisach męki Pańskiej. Pierwsi chrześcijanie otaczali wciąż te święte miejsca w Jerozolimie. Według apokryfu z V wieku

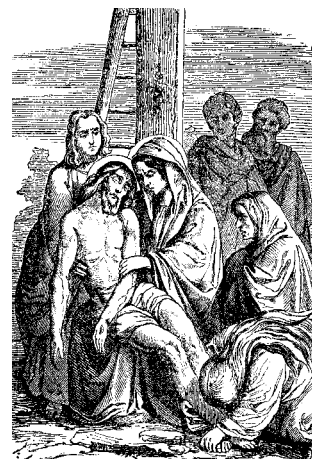
„De transitu Mariae” sama Maryja nawiedzała miejsca związane z męką i śmiercią Chrystusa.

Dopiero w XI - XIII w. w związku z wyprawami krzyżowymi wyodrębniono poszczególne stacje Drogi Krzyżowej. Na Zachodzie kult ten kształtował się od czasów średniowiecza. Celem tego nabożeństwa było okazanie współczucia dla umęczonego Chrystusa i pragnienie uczestnictwa w Jego cierpieniach. Na upowszechnienie Drogi Krzyżowej miały wpływ odpusty nadane przez Stolicę Apostolską dzięki staraniom franciszkanów.

Droga Krzyżowa powstała z pragnienia kroczenia śladami Jezusa Chrystusa. W samym zaś nabożeństwie chodzi o zrozumienie sensu cierpienia dla naszego zbawienia. Śmierć na krzyżu, będąca kulminacyjnym punktem Drogi Krzyżowej budzi w chrześcijaninie nadzieję na to, że

między ofiarą krzyża a historią ludzkości zachodzi głęboka relacja zbawcza. Nabożeństwo to domaga się od człowieka podjęcia decyzji postępowania każdego dnia za Chrystusem drogą samożarcia i ofiary w duchu miłości, niesienia na Jego wzór krzyża codziennych zadań i obowiązków. W świetle Drogi Krzyżowej wiel-

kiego sensu nabiera ludzkie cierpienie. Każde zaś z wydarzeń Drogi Krzyżowej jest zaproszeniem, by współpracować z Bożą łaską. Towarzyszy temu gotowość do współudziału w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa i bycia nowym człowiekiem gotowym do nawrócenia się i pokuty. W czasie trwania nabożeństwa powinna dokonać się ocena stopnia naszej przynależności do Chrystusa, to znaczy czy bierzemy swój krzyż i Go naśladujemy.



Ks. Krzysztof